

SGP i GIG o kodeksie budowlanym

W zamierzeniu Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa **Kodeks urbanistyczno-budowlany (Kub)** ma być aktem kompleksowo regulującym cały proces inwestycyjno-budowlany, w tym kwestie obsługi geodezyjnej. W związku z tym do ustawy tej ma trafić wiele przepisów znajdujących się obecnie w innych aktach prawnych, w tym w *Prawie geodezyjnym i kartograficznym* czy ustawie o gospodarce nieruchomościami (patrz uwagi Bogdana Grzechnika do projektu *Kub* opublikowane w GEODECIE 11/2016).

Zdaniem **Stowarzyszenia Geodetów Polskich** to błąd. Projekt *Kub* zakłada bowiem przeniesienie przepisów, z których część jest już anachroniczna i wymaga zmiany, co organizacja postuluje od lat. Podobnie o projekcie w ramach październikowych konsultacji społecznych wypowiedziała się **Geodezyjna Izba Gospodarcza**. – Próba umieszczenia w jednym akcie prawnym regulacji z kilkudziesięciu ustaw i rozporządzeń wykonawczych skazana jest na niepowodzenie. Takich przepisów nie da się poprawnie sformułować, a tym bardziej realizować – ocenia. Zdaniem członków GIG konieczne jest opracowanie drugiej wersji projektu *Kub*, znacznie ograniczonej pod względem zakresu tematycznego, zawierającej podstawowe regulacje dotyczące gospodarki przestrzennej oraz procesów budowlanych. Organizacja zaproponowała pozostawienie jako odrębnych aktów prawnych: *uogn*, *Pgik* oraz specustawy drogowej, wprowadzając w nich ewentualne niezbędne zmiany.

Obie organizacje zgodnie uważają, że integralną częścią tego aktu powinny być precyzyjne, przygotowane przez grona fachowców wszystkie rozporządzenia wykonawcze. Ich brak nie pozwala na merytoryczną ocenę całego przedsięwzięcia. SGP sygnalizuje, że nie jest znana również treść tzw. ustawy wprowadzającej, która ma określić, jakie konkretnie przepisy zostaną usunięte z *Pgik* czy *uogn* wraz z wejściem w życie *Kub* oraz kiedy to nastąpi.

GIG i SGP zwracają uwagę, że kodeks wprowadza chaos w definicjach, nie porządkuje ich i nie doprowadza do spójności z innymi aktami prawnymi. W kodeksie nie wyjaśniono np. używanego wielokrotnie pojęcia „plan sytuacyjny”, określenie „sieci przesyłowej” nie ma umocowania ustawowego, a powierzchnia zabudowy i budynek mają definicje rozbieżne z rozporządzeniem ws. *EGiB*.



Fot. Jerzy Przywara

Zarówno SGP, jak i GIG nie zgadzają się również z propozycją, by mapa do celów projektowych oprócz terenu inwestycji obejmowała obszar otaczający ją w pasie o szerokości zaledwie 5 metrów (plus ewentualna strefa bezpieczeństwa). Ich zdaniem utrudni to projektowanie (obecnie szerokość tego pasa wynosi minimum 30 metrów).

SGP proponuje ponadto, by w treści mapy do celów projektowych uwzględniać obciążenia służebnościami gruntowymi. Jeśli chodzi o rozdział poświęcony scaleniom i podziałom, SGP zwraca uwagę, że obecne regulacje *uogn* przewidują, że dostęp do drogi publicznej może być realizowany również przez ustanowienie odpowiednich służebności. Brak tego zapisu w *Kub* może ograniczyć rozwój inwestycji w obszarach, dla których zapewnienie dostępu do drogi publicznej nastąpiłoby bądź nastąpi przez ustanowienie służebności. GIG postuluje przeniesienie zagadnień związanych z podziałami, łączeniem nieruchomości czy scalaniem, znajdujących się obecnie w *uogn*, do *Pgik*, a nie *Kub*.

„Są to tematy od zarania geodezyjne, gdyż od nich pochodzi nazwa tego zawodu” – podkreśla organizacja. Przepisy dotyczące obsługi geodezyjnej inwestycji powinny być z kolei zgrupowane w jednym rozdziale kodeksu, a szczegóły powinny być regulowane w *Pgik* i rozporządzeniach wykonawczych do tej ustawy. Organizacja proponuje także rezygnację z narad koordynacyjnych organizowanych przez starostów, a przywrócenie zespołom uzgadniania dokumentacji projektowej, które sprawnie działały w ramach powiatowej służby geodezyjnej przy wydziałach geodezji i kartografii. Ponadto we wszyst-

kich odległościach usytuowania budynków od granic sąsiedniej nieruchomości GIG proponuje wprowadzić tolerancję minimum 0,5 m. Ma to pozwolić na uniknięcie sytuacji, w których granice ewidencyjne działek przyjęte jako granice terenu inwestycyjnego korygowane są po rozgraniczeniu, powodując zmniejszenie się odległości do budynków i niebezpieczeństwo wydawania nakazów ich rozbiórki.

Obie organizacje domagają się też uwzględnienia geodety wśród uczestników procesu inwestycyjnego. Pełna lista uwag SGP i GIG na Geoforum.pl odpowiednio 21 i 22 listopada.

Jerzy Królikowski

Co dalej z konkursem na GGK?

14 listopada minął termin zgłaszania się kandydatów do konkursu na stanowisko głównego geodety kraju. Jak informuje biuro prasowe Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa, dokumenty w terminie złożyło 5 osób. Na tym etapie postępowania prawo nie przewiduje jednak ujawniania ich imion i nazwisk. Teraz kandydaty te zostaną przeanalizowane przez 3-osobowy zespół składający się z pracowników MIB. Oceni on doświadczenie zawodowe kandydata, wiedzę niezbędną do wykonywania zadań GGK oraz kompetencje kierownicze. Na tej podstawie ma on wskazać ministrowi infrastruktury i budownictwa maksymalnie trzy osoby – ich imiona i nazwiska będą już jawne i zostaną opublikowane w BIP-ie GUGiK-u. Spośród nich minister Andrzej Adamczyk wybierze nowego głównego geodetę kraju.

Źródło: MIB